№ 96. Kraków 28 Kwietnia — Wtorek. Rok 1857.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.

[illegible] z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 kr. 30	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z Dodatkiem

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach.

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp za opłatą:

Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr.

Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi *Czasu*.

Listy reklamacyjne niepopieczętowane nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Dla wygody Szanownych Abonentów zamiejscowych, którzy się z zaprenumerowaniem dziennika *Czas* spóźnili, ogłasza się dwumiesięczna przedpłata, to jest na miesiące Maj i Czerwiec b. r. kwartału IIgo w kwocie złr. 3 kr. 20 m. k.

Administracya Dziennika „Czas.“

Kraków 27 kwietnia.

W konferencyi neufchatelskiéj pełnomocnicy czterech mocarstw Austryi, Francyi, Anglii i Rosyi, ułożyli więc nie *ultimatum* ale *mezzo termine*. Co owo *mezzo termine* istotnie zawiéra, nie wiadomo — bo pełnomocnicy obiecali sobie nawzajem dochować tajemnicy. Ale pomimo najlepszéj chęci, rzecz to bardzo trudna w tych okolicznościach w jakich się ta sprawa toczy. Wychodzi ona co chwila za sferę konferencyi. Na ósmém posiedzeniu 20go b. m. odbytém, przedłożono *mezzo termine*, a hr. Hatzfeld i Dr. Kern, wzięli takowe *ad referendum*. Instrukcye pp. pełnomocników są zdaje się nader ograniczone. Telegraf zastępuje doniosłość pełnomocnictwa. Tym razem jednak odpowiedź nie prędko oczekiwana, bo Dr. Kern udał się do Berna. Sekret owego *mezzo termine* z trudnością się utrzymać zdoła w Berlinie, w Bernie przypuścić tego nawet niepodobna. Rada związkowa to nie gabinet ministra spraw zewnętrznych. Uwzględniać ona musi zdanie Zgromadzenia federalnego, zwłaszcza w téj sprawie; musi jeżeli tak powiedzieć wolno, macać opinię publiczną. Zbyt wiele osób przypuszczonych do tajemnicy, aby jakaś niedyskrecya ukazać się nie miała. Zresztą ukazała się już i w Paryżu. Dzienniki chcą wiedzieć, że według owego *mezzo termine* król Pruski może zostać przy tytule księcia Neufchatelu, ale że nie ma być o tem żadnéj wzmianki w umowie; indemnizacya z 2ch milionów żądanych, ma być na jeden milion zredukowaną, rewizya konstytucyi neufchatelskiéj ma iść swoim trybem i w swoim czasie. Gdyby tak było, to *mezzo termine* nie jest na korzyść Prus lecz Szwajcaryi. Pojmuje się, że Prusy nie przystaną, które przedewszystkiem chcą tryumfu zasady; ale czemużby nie miała przystać Szwajcarya?..... Jeśli tak jest jak piszą, Dr Kern przywiezie zapewne przystąpienie Szwajcaryi. Donoszą, a dziennik półministeryalny *Zeit* potwierdza tę wiadomość, że Cesarz Napoleon miał pisać do króla Pruskiego, nakłaniając go do zgody. Tymczasem konferencye zawieszono.

Owoż jak według dzienników stoi ta sprawa. Ruch polityczny w ubiegłym tygodniu był tak nieznaczny, że owo posiedzenie ósme konferencyi nazwać można najważniejszym wypadkiem.

Zresztą, ministeryum w Danii jeszcze nie złożone. P. Andrae nie chce objąć teki spraw zagranicznych, ani złożyć nowego gabinetu pod swoją prezydencyą, obiecuje tylko zatrzymać w potrzebie skarbowość; p. Tillisch nie przyjął ofiarowanego sobie prezydium; p. Hall minister oświecenia, odrzuca toż samo propozycyę złożenia gabinetu; zawezwano w pomoc p. Bülowa posła przy Bundestagu — skutek dotąd niewiadomy. Tymczasem termin naznaczony przez Austryę i Prusy, w ciągu którego Dania ma ostatecznie odpowiedzieć w przedmiocie Holsztynu i Lauenburgu, przedłożony został podobno przez wzgląd na zmianę gabinetu. Czy tylko ta cała zmiana ministeryalna nie jest udaniem? Pan Scheele usunął się wszakże zupełnie, nawet z Izby wystąpił i zatrzymał tylko swój dawny urząd naczelnika powiatu pinnebergskiego, który piastował nawet będąc ministrem. Wszystkie prawie dzienniki niemieckie powtarzają teraz zdanie wypowiedziane przez nas prawie przed miesiącem, że upadek systematu monarchii scentralizowanéj utrzymywanego przez pana Scheele, zwróci Danię do skandynawizmu. Rząd szwedzki zaprotestował w okólniku przeciw antiskandynawskiéj nocie p. Scheele, którą podając w swoim czasie, objaśnialiśmy tem, że p. Scheele chciał tą notą przestaszyć Niemcy, żeby je przekonać, iż on jeden uchronić może Danię od skandynawizmu, i że to chce uczynić.

Ministerstwu pruskiemu nie wiedzie się jakoś w sprawach finansowych. Izba Panów, jak to przewidywał dawno nasz korespondent poznański, odrzuciła ogromną większością podwyżkę opłaty od soli. Izba Panów robi się popularną, w miarę jak Izba druga traci na powadze; bo Izba Panów lubo mianowana w znacznéj części przez króla, składa się z ludzi mniéj więcéj niepodległych, a przynajmniej wyższych nad drobiazgowe względy, ma jaką taką własną autonomię. Niższa zaś Izba przepełniona urzędnikami, uważaną jest za narzędzie w ręku rządu; nie przyniesie mu jednak użytku, bo nie da mu poznać rzeczywistéj opinii kraju; zamiast być instytucyą, została tylko echem i to częściowem. Rozprawy ostatnie nad prawem drukowem, a szczególniéj ich rezultat, wykazały ów brak autonomii w składzie Izby niższéj. Przeszła ona do porządku dziennego nad wszystkiemi petycyami użalającemi się na nadużycia jakich doznają rzeczy prasy na drodze wyłącznie administracyjnéj.

W Anglii rozprawiają ciągle o przyszłym stanowisku lorda Palmerstona w nowym parlamencie, o polityce jaką zachowa w obec reform, których żądać od niego zamierza stronnictwo liberalne. Nic tu pewnego powiedzieć się nie da, bo lord Palmerston jest bezwątpienia największą żyjącą niespodzianką. Lord Elgin wyjechał już do Chin — na Paryż.

W Hiszpanii przyszłe zwołanie kortezów zajmuje umysły. *Débaty* przewidują niebezpieczeństwo dla Narwaeza w zbyt wielkiéj większości; w braku opozycyi wyrodzą się zdaniem ich intrygi. Czy tego samego zdania co ten doktrynerski dziennik jest i książę Walencyi? czy mu nie dogadza także brak opozycyi, nieobecność Espartery, Olozagi i innych naczelników stronnictwa progresistów w kortezach? nie wiadomo, ale wątpić o tem można. Więcéj mu może dają do myślenia nowe stronnictwa tworzące się pod wodzą Bruila, Prima i innych progresistów tak zwanych *umiarkowanych*, które dowodzą, że nie widzą w Narwaezie konserwatora *umiarkowanego*. Co do wojny z Meksykiem, piszą, że przygotowania do niéj zawieszone w téj chwili, a przypisują to wdaniu się Francyi.

Francya przyjmuje W. Księcia Konstantego — sprawozdania sypią się jak grad, pełno ich we wszystkich dziennikach. Tymczasem książe Daniło, władyka Czarnogórski opuścił Paryż i na Wiedeń wraca do kraju. Czy uzyskał co w Tulieryach? nie wiadomo. Dzienniki francuskie z wielkim naciskiem powtarzają, że Władyka nie był zaproszony przez rząd francuski, lecz tylko z własnego popędu przyjechał do Paryża. Ma to swoje znaczenie, zwłaszcza w téj chwili.

W Mołdawii i Wołoszczyźnie rozpoczęły się wybory do Dywanów. *Monitor* zamieszcza list uskarżający się, że wybory w Mołdawii nie mają dosyć wolności. Nie wchodząc, czy szczegóły zawarte w téj korespondencyi są prawdziwe czy przesadzone, śmiało powiedzieć można, że w takiem położeniu w jakiém się Księstwa Naddunajskie znajdują, użalania te przewidywać się dawały. Inaczej być nie mogło. Loika faktów silniejszą jest od wszelkich traktatów. Choćby niewiedzieć ile razy zapisanem było i zaręczonem, że wybory będą wolne w Księstwach Naddunajskich, każdy bezstronny patrząc na stan rzeczy i sprawy był przekonany, że nigdy tak wolnemi nie będą, aby jedna lub druga strona nie użalała się że jest ukrzywdzoną.

Korespondencya Czasu.

Berlin 25 kwietnia.

† Projekt do prawa podwyższającego podatek od soli odrzucony został przez Izbę panów ogromną większością, bo 95 głosami przeciwko 21. Wszyscy ministrowie zabierali z kolei głos w obronie tego projektu, wykazując, to konieczność pomnożenia dochodów państwa, aby pokryć wydatki powstające z przywrócenia trzechletniéj służby wojskowéj, i z podwyższenia płacy urzędników wojskowych i cywilnych niższego stopnia, to niemożność osiągnienia celu tego przez zaprowadzenie większéj oszczędności w rozchodach publicznych, to wreszcie łatwość opłacania tego właśnie podatku, rozłożonego na cały kraj i nieobciążającego zbytecznie żadnéj klasy ludności. Izba nie dała się odwieść od przeciwnego przekonania, wyłożonego obszernie w sprawozdaniu komisyi, uchylającém projekt rządowy większością 13 głosów przeciw jednemu. Obrady trwały siedm godzin, i pokazało się z nich, że Izba panów, bez względu na swój arystokratyczny i konserwatywny charakter, bez względu na delikatny stosunek swój do korony, z któréj ramienia właściwie powstaje, bez względu wreszcie na udział swój w rządzie, licząc w gronie swém osoby piastujące pierwsze urzędy w kraju, umie zachować i utrzymać gdzie potrzeba, udzielność zdania swego, i nie jest bynajmniéj, czém ją zwykle prasa opozycyjna czyni, bezwolnem i bezmyślném narzędziem w ręku rządu. Izba miała odwagę głosować imiennie przeciwko projektowi, bronionemu przez całe ministeryum, i przyjętemu już przez Izbę poselską. *Uchwała* tak stanowcza jeżeli z jednéj strony jest pewną przestrogą dla rządu, gdy w początkowaniu praw niekiedy daléj idzie, aniżeli materyalny stan rzeczy i chwilowa potrzeba tego wymagają, jest z drugiéj strony niemałą dźwignią moralnego znaczenia Izby panów w opinii publicznéj. To też sprawione przez nią wrażenie w publiczności było tém większe, im więcéj się spodziewano, nie żeby projekt rządowy miał być odrzucony, bo to po ogłoszeniu sprawozdania komisyi było do przewidzenia, lecz że odrzucony będzie z tak wielką większością.

Po uchyleniu przez sejm projektów finansowych dotyczących podatku od budowli i podatku od soli, spodziewano się powszechnie, że rząd cofnie trzeci projekt, dotyczący: 1) niektórych zmian w prawie o opłacie podatku procederowego z d. 30 maja 1830 r. 2) nałożenie podatku procederowego na towarzystwa akcyonaryuszów i inne podobne, projekt w związku i równocześnie z dwoma pierwszemi wniesiony, i stanowiący wraz z niemi pewną całość. Nie tak się stało. Rząd uważa projekt ten za odrębny, bo podobny do niego był już raz udzielnie w przeszłym roku przedłożony. Jakoż stał on wczoraj na porządku dziennym obrad Izby poselskiéj, a posiedzenie to nie wystarczyło nawet na dokończenie ogólnéj nad nim dyskusyi, prowadzonéj z równym uporem jak nad dwoma pierwszemi, tak że musiano ją do przyszłego tygodnia odroczyć. Los projektu tego jest wątpliwy. Minister finansów oświadczył, że strona finansowa nie jest w nim główną rzeczą, i przyjęcie jego, nie wnosząc do skarbu jak kilkakroćstotysięcy talarów, nie może przyczynić się do przeprowadzenia pierwotnie zamierzonego finansowego planu; ale dlatego projektu cofnąć nie może, bo przyczyny opodatkowania przedmiotu w mowie będącego są słuszne. Być może, że projekt będzie przyjęty, ale w postaci poprawkami tak odmienionéj, że trudnym się stanie do poznania. Być zaś także może, że przez Izbę panów będzie odrzucony, bo komisya jéj uważa go za będący w nierozerwanéj całości z dwoma pierwszemi projektami, które zostały uchylone.

W wczorajszém posiedzeniu przyjęła Izba poselska traktat monetarny zawarty d. 24 stycznia przez państwa niemieckie w Wiedniu, również spowodowane przezeń projekta do prawa zmieniającego częściowo istniejący dotąd system monetarny oraz do prawa regulującego wagę monetarną. Proponowane zmiany dotyczyły tylko pojedynczych wyrazów redakcyi i były odrzucone. Całość przyjęto bez dyskusyi.

Komisye obu Izb oświadczyły się za wniesionym przez rząd projektem do prawa zakazującego obiegu zagranicznych not bankowych; obie jednak dołączyły do sprawozdania swego wniosek aby prawo rzeczone nie od 1 października b. r. lecz od 1 stycznia p. r. było obowiązującém.

Hr. Schwerin wniósł zawczoraj w Izbie poselskiéj do ministra spraw wewnętrznych wystosowaną interpelacyą w kwestyi policyi dominialnéj, mianowicie względem wykonania reskryptu ministeryalnego z d. 15 września z. r., wkładającego na dominia ponoszenie kosztów na utrzymanie prokuratorów policyjnych i ściąganie tychże ewentualnie przez egzekucyą. Obie Izby oświadczyły się były przeciwko takowemu rozporządzeniu, i wykonanie reskryptu zostało zawieszone. Tymczasem landrath lignicki, nie zważając na to, wezwał dominia pod groźbą egzekucyi do opłacenia przypadającego na nie cząstkowego funduszu. Interpellant pyta p. ministra, czy to stało się z jego świadomością i wolą, czy przeciwnie? P. minister przyrzekł dać odpowiedź w ciągu przyszłego tygodnia.

Paryż 22 kwietnia.

Świat urzędowy dobrze się wyraża o stanie w jakim się znajduje sprawa neufchatelska. Na ostatniéj konferencyi pełnomocnicy odczytali pp. Kern i hr. Hatzfeld plan zgody, plan przychylny dla Szwajcaryi, a w którym lord Cowley wziął największy udział. Anglia pozostaje główną obronicielką Szwajcaryi i artykuł *Observera* pokazuje, że się z tém nie kryje. Francya postępuje trochę inaczéj, ale w gruncie postępuje jak Anglia. Na drugiem zebraniu szwajcarskiem, doktor Kern wyraził się z wdzięcznością dla Cesarza. Doktor Kern opuścił Paryż i udał się do Berna. Przed wyjazdem był u Cesarza. Szwajcarowie zapewniają, że był kontent ze słów, które usłyszał z ust cesarskich. Doktor Kern skłoni zapewne rząd szwajcarski do zrobienia nowych koncesyj; toż samo zrobi zapewne hr. Hatzfeld. Prusy jeżeli będą chciały zastósować się do planu ułożonego przez konferencyą, będą musiały zrobić większe koncesye niż Szwajcarya.

Od pewnego czasu hr. Walewski robi częste wycieczki do swéj willi Etiolles odległéj o 4 lieus od Paryża. Wyjeżdża zwykle pocztą wieczorem, a wraca nazajutrz koło godziny 5éj. P. Benedetti, jego główny zastępca w ministeryum dostał urlop na miesiąc. Udał się on po żonę urodzoną w Aleksandryi, którą temu rok, dla zdrowia, posłał do miejsca rodzinnego. Pani Benedetti nie może przywyknąć do klimatu paryzkiego. Wiecie, że p. Benedetti był konsulem w Aleksandryi i że został przeniesiony do dyplomacyi dzięki protekcyi, a *raczéj przyjaźni pana de Lavalette*, ex-ambasadora w Stambule. Karyera jaką zrobił w dyplomacyi jest uważaną za niezwykłą.

Portugalia nie bierze jak dotąd udziału w wyprawie chińskiéj. Anglia bierze w niéj udział w sile 15,000 wojska lądowego. Jest to dużo dla Anglii położonéj pod bokiem Francyi i dla tego Anglia tak skrzętnie się stara o wciągnięcie Francyi do téj wyprawy. Mówią, że nowe rozpuszczenie pewnéj części wojska francuzkiego na urlopy nie było obcem temu interesowi. Pamiętacie co raz p. St. Marc Girardin powiedział w *Débatach* o położenie Anglii i Francyi pod względem wojennym. Wielu wiąże z tym przedmiotem plan wielkiéj wyprawy rosyjskiéj do Czerkiesyi. Ale wielu także wiąże z tem wszystkiem krytykę, jeżeli już nie cesarstwa, to społeczności francuzkiéj, jaką robią systematycznie od niejakiego czasu dzienniki angielskie.

Pani Thouvenel zrobiła niegrzeczność lady Redcliffe w kościele St. Antoniego w Stambule. W towarzystwie takiego ambasadora jak lord Redcliffe, niegrzeczność jest rodzajem jeżeli nie zwycięztwa to wzajemności.

W komisyi, która ma rozgraniczyć w Azyi posiadłości rosyjskie od tureckich znajduje się ze strony Francyi podpułkownik Pelissier, ze sztabu i p. Saillard, z legacyi francuzkiéj w Atenach.

Wielki książe Konstanty przybył do Tulonu dnia 20 t. m. Przyjmie go prefekt morski a może admirał. Festynu składkowego dotąd nie było i zapewne nie będzie. Korespondenci rojalistowscy, wyglądający przymierza francuzko-rosyjskiego, jak kania deszczu, bardzo pobłądzili donosząc, że przyjęcie W. księcia we Francyi będzie nadzwyczajne. Wiele się oni przyczynili do wywołania ataków dzienników angielskich na Francyą. Przyczynili się także do podniesienia niejakiej agitacyi, jaka się spostrzega we Francyi republikanckiéj i liberalnéj. Pogłoski o przymierzu rosyjskiém, pogłoski o przywróceniu dawnego szlachectwa, propaganda Ledru-Rolina, bliskość wyborów, a szczególniéj przewidziane skutki pokoju, wyrodziły jak mówiłem, niejaką agitacyą i najniedorzeczniejsze pogłoski: np. o desperackich zamiarach konspiratorów, o zamienieniu góry Montmartre w twierdzę itd., które to pogłoski ciążą równie na giełdzie paryzkiéj jak sytuacya finansowa Anglii. Przyjazd W. księcia Konstantego nie będzie miał skutków przymierzowych. Francya z Anglią nie zerwie a przynajmniéj nie zerwie z nią łatwo i że tak jest, pokazuje to wyprawa angielska do Chin. W. książe przybędzie do Paryża dnia 30. Niektóre familie Paryż dlatego opuszczają. Ratusz da dla W. księcia nie bal, lecz widowisko teatralne i to na życzenie W. księcia, objawione przez hr. Kisielewa. Cesarz wyprawi rewią. *Indépendance* zawsze rojalistowska zapewnia, że na téj rewii będzie 50,000 wojska, to jest 10,000 więcéj niż na rewii danéj dla królowéj Wiktoryi, kiedy tymczasem na rewii będzie tylko garnizon Sekwański i gwardyi, co nie uczyni zaledwie 40,000 ludzi. Hr. Kisielew nie da balu choćby go sobie życzył W. książe, bo nie ma

gdzie. Ambasada rosyjska jest za szczupłą na dzisiejsze bale paryzkie.

Paryż 22 kwietnia.

Mimo podniesienia eskompty, giełda londyńska rzuciła wczoraj na plac angielski akcye dróg żelaznych rosyjskich, z prymą pół funta szterlinga. W tym samym dniu *Constitutionnel* zapewnił, że Francya jest indyferentną na te drogi. Anglia jest nieprzyjaciółką dróg rosyjskich, a Francya jest dla nich indyferentną. Odcień wyrażeń choć nie zupełnie rzeczy jest ciekawy, bo jest odbiciem różności interesów politycznych dwóch narodów. Giełda paryzka spada, bo Anglicy swe walory sprzedają. Cesarz, który przebył głód, cholerę, wylewy i wojnę, będzie jeszcze musiał przejść przez kryzys finansową angielską. Listy odbierane z Londynu wystawiają sytuacyę finansową Anglii w czarnych kolorach. Wywożenie pieniędzy na drogi żelazne rosyjskie sytuacyę tę tylko wykryły.

Onegdaj Władyka Daniło udał się nakoniec z wizytą do ambasadora tureckiego. Był to krok, który go dużo kosztował, ale krok był koniecznym i politycznym. Władyka nie będzie czekał w Paryżu na przyjazd W. księcia Konstantego i wyjedzie do Anglii.

Ambasador hiszpański Serrano dziś opuścił Paryż i udał się do Hiszpanii. Dzienniki rządowe wykładają różnie przyczyny tego wyjazdu, ale o prawdziwéj nie mówią. O sprawach hiszpańskich, o sprawach hiszpańsko-meksykańskich, o konspiracyi legitymistowskiéj w Madrycie, trudno mi pisać, mimo że zdarza mi się czytać listy prywatne, boby trzeba szeroko się rozwodzić. Zostawiam tę rzecz dziennikom i zapewniam tylko, że Cesarz chce w Hiszpanii pokoju, utrzymania obecnéj dynastyi, a nawet ministerstwa jenerała Narvaeza. Z dzisiejszą dynastyą i z jenerałem Narvaezem Cesarz jest o swe boki spokojny, na przypadek każdéj wojny.

Cesarz rozpuścił pewną część wojska na urlopy, ale urlopnikom każe odbywać rewię po kantonach. Cyrkularz ministra wojny przepisał komendę dla urlopników. Jest to czyn nowy we Francyi i dość ważny. Pokazuje, że Cesarz myśli albo o zmianie systemu organizacyi armii, albo co jest podobnem do prawdy o trzymaniu się w pogotowiu na wszelki wypadek. *Le Nord* spogląda na to z pewnem współczuciem, rozumie się w interesie rosyjskim.

Indépendance twierdziła, że Cesarz zrobił uwagi ojcu Venturze za jego kazania, kiedy przeciwnie Cesarz zrobił dla niego dystynkcyą, bo zaprosił go na obiad. W Tuilleryach tylko arcybiskupi i biskupi są zapraszani na obiady. Cesarz słuchał kazań O. Ventury, bo nie były mówione do niego samego, lecz do wszystkich. Zresztą Cesarz mało dba o to co mówią, a nawet często o to co piszą. Wszystko on sam prowadzi. Cesarzowa nie wywiera na niego żadnego wpływu, tak samo jak Józefina na Napoleona I. Departament Cesarzowéj ogranicza się niemal do saméj toalety, która zawsze świetną być powinna, dla blasku korony i potrzeby fabryk francuskich.

Polemika między dziennikami francuskiemi i angielskiemi o społeczność francuską i wyludnianie się Francyi, przeciąga się do znudzenia, bo brakuje jéj szczerości. *Union*, *Univers* i *Assemblée nationale* wołają tylko: majoraty! majoraty! Dzienniki te niczego nie pamiętają, Nie pamiętają, że przed rokiem 1789 Francya i Włochy miały majoraty i że te majoraty utrzymywały tylko ciemnotę, nędzę i rozpustę. Jerzy Sand opisał jeden z takich majoratów w romansie *Mauprat*. Majoraty we Francyi wyradzały tylko obumarłość i dla tego były nazwane *main morte*. We Francyi i Włoszech nowożytny postęp zależał na znoszeniu majoratów, jako przeciwnych postępowi rolnictwa, oświaty i narodowego bogactwa. W Toskanii W. książę Franciszek był największym nieprzyjacielem majoratów. Pokazał to p. Rivan, w artykule ogłoszonym w *Revue des deux Mondes*, ale artykułu tego nikt nie czyta. Francuzi nie czytają dobrze swéj historyi, r. 1849 nie wiedzieli co się działo wewnątrz Francyi za Napoleona I, a teraz nie wiedzą co się działo za Ludwika XIV i XV. Aby majoraty wywiązały takie następstwa jak majoraty angielskie, trzeba przymiotów angielskich, trzeba purytanizmu, trzebą miłości życia poważnego, trzeba miłości pracy, wsi i rodziny. Kwestya miłości rodziny została wyprowadzoną na stół, bo dotyczy małego postępu ludności we Francyi. Wiele o tem piszą, a nikt nie śmie powiedzieć, że we Francyi rodzi się mało dzieci dla tego, że czy to biedny czy bogaty, woli, jak tu mówią, *la propriété que la famille*. Majoraty takiemu złemu nie zaradzą, trzeba na to środka innego, geniusz krajowy środka tego nie przyjmie.

Ostatniéj niedzieli po wysłuchaniu przysięgi arcybiskupa Morlot, Cesarz ukląkł przed arcybiskupem i odebrał od niego pierwsze błogosławieństwo. Arcybiskup dał potem błogosławieństwo Cesarzowéj i Cesarzewiczowi.

Za kilka dni odbędzie się w Vincennes inauguracya domu rekonwalescentów, który Cesarz dla robotników założył. Temu tydzień, odbyła się na avenue Breteuil uroczystość położenia pierwszego kamienia na dom starców, którego myśl powzięła r. 1848 gwardya narodowa 10 merostwa paryskiego. Małe składki uczyniły dzisiaj znaczną sumę. Kiedy widzą cel poczciwy i praktyczny, Francuzi składają zwykle obfite ofiary.

Rząd przyspiesza wszystkiemi sposoby roboty około drogi żelaznej łączącéj Marsylię z Tulonem. Za rok Tulon będzie oddalony od Cherburga o jeden dzień drogi.

Pierwszy numer *le Monde illustré* jest nie złym, ale nie tak jeszcze dobrym jak illustracya angielska.

Wyszły *Etudes historiques et biographiques* hrabiego de Barenta. Jest to autor uważający więcéj na styl niż na rzecz. Dla tego jest tak nudnym.

W r. 1855 miasto Tarnopol w czasie pobytu N. Pana w tém mieście podało prośbę o założenie szkoły realnéj obiecując przyczynić się z własnych funduszów do kosztów utrzymania téj szkoły. Potrzeba podobnego zakładu naukowego była tem widoczniejszą, iż oprócz Brodów na 10 mil odległych, nie masz w innych kierunkach szkoły realnéj tak blisko, a oprócz Tarnopolskiego, obwody Brzeżański, Kołomyjski i Czortkowski mogłyby tę szkołę zasilać młodzieżą. Inne także względy przemawiały za założeniem téj szkoły w Tarnopolu, mianowicie zaś iż liczna młodzież szkół elementarnych nie znajduje sposobności kształcenia się naukowego do zawodów, dla których szkoła taka jest właściwém przygotowaniem. Układy prowadzone z gminą Tarnopolską przyniosły ten skutek, że z kosztów utrzymania niższéj szkoły realnéj wynoszących 6600 złr. gmina przyjęła na siebie 6000, a 600 złr. przeznaczoném jest z funduszów szkolnych krajowych na ciąg lat 6ciu. Koszta pierwszego urządzenia tej szkoły wynoszące 4620 złr. pokryte już zostały dobrowolną składką mieszkańców obwodu; na mocy zaś rozporządzenia ministeryalnego z przyszłym rokiem szkolnym otwartą będzie szkoła niższa realna o trzech klasach. C. k. Namiestnictwo składa gminie Tarnopolskiéj i dawcom ofiar podziękowanie za doprowadzenie z ich pomocą tego dzieła do skutku i zachęca inne miasta do naśladowania.

J C. K. Ap. Mość dyplomem własnoręcznie podpisanym raczył kaw. Mikołaja Romaszkana właściciela Horodenki w obwodzie kołomyjskim w Galicyi, uznając jego lojalne i pełne zasług postępowanie, podnieść do stanu barona ces. austryackiego.

Dziennik urzędowy przy *Gaz. Lwowskiej*, zamieszcza obwieszczenie komisyi krajowéj, zajmującéj się odkupem i uporządkowaniem ciężarów gruntowych, mocą którego ogłoszonym jest edykt i instrukcya dla Galicyi wschodniej tyczące się podań pod względem odkupu i uporządkowania praw zbiorki leśnéj, wypasu i produktów leśnych, tudzież innych praw służalnych i wspólnictwa. Obwieszczenie to podajemy następnie:

Obwieszczenie c. k. Komisyi krajowej, do dzieła odkupu i regulacyi ciężarów gruntowych ustanowionéj dla lwowskiego okręgu administracyjnego, wydane d. 17 marca 1857 r. l. 26,

względem ułożenia podania meldunków i produkcyj, w celu odkupu i regulacyi praw, a względnie ciężarów gruntowych, oznaczonych w najw. patencie z d. 5 lipca 1853 r.

Odnośnie do obwieszczenia z d. 28 listopada 1855 i na zasadzie reskryptu wys. Ministeryum spraw wewnętrznych z d. 1 marca 1857 l. 1834 / M. S. W. ogłasza się niniejszem *edykt* i *instrukcya* o ułożeniu i podaniu meldunków i prowokacyi względem zarządzonego najw. patentem z d. 5 lipca 1853 odkupu lub regulacyi praw do poboru drzewa, paszy i produktów leśnych, tudzież niektórych praw służebności i praw spólnego posiadania i użytkowania.

C. k. prezydent komisyi krajowéj,
Dr *Józef Kalchberg*.

Edykt.

Cesarskim patentem z d. 5 lipca 1853 r. uchwalono postanowienia o regulacyi lub odkupie prawa pobierania drzewa, pasienia i produktów leśnych, następnie niektórych praw służebności i praw spólnego posiadania i użytkowania.

Według § 6 wspomnionego patentu cesarskiego dzielą się prawa, podlegające odkupowi lub regulacyi, na dwie co do istoty różne kategorye, a mianowicie:

a) na takie, których odkup lub regulacya musi z urzędu nastąpić, i

b) na takie, których odkup lub regulacya tylko na żądanie strony interesowanéj (prowokacyę) przedsięwziąść się ma.

Jak warunkiem przeprowadzenia odkupu i regulacyi oznaczonéj pod a) kategoryi praw jest dokładna znajomość istniejących w Królestwie Galicyi i Lodomeryi (lwowskim okręgu administracyjnym), z urzędu odkupić lub uregulować się mających praw i im odpowiednich zobowiązań, którą tylko z zameldowania takowych nabyć można, tak też do przedsięwzięcia czynności urzędowej względem praw pod b) wspomnionych jest konieczną prośba strony interesowanej, w której żądanie odkupienia lub regulacyi wyrażonem być powinno.

Wzywa się przeto wszystkie świeckie i duchowne osoby, gminy, korporacye, fundacye i fundusze:

a) ażeby według postanowień patentu z d. 5 lipca 1853 r. odkupić lub uregulować się mające prawa, względnie ciężary gruntowe, które ciążą na nich w królestwie Galicyi i Lodomeryi (lwowskim okręgu administracyjnym) położonéj posiadłości gruntowéj, zapomocą formalnych meldunków podały do wiadomości Komisyi krajowéj ku temu ustanowionéj;

b) ażeby względem praw tylko na żądanie strony interesowanej odkupić lub uregulować się mających, które albo im służą na gruncie położonym w królestwie Galicyi i Lodomeryi (lwowskim okręgu administracyjnym), albo jako oparte na nim ciężary gruntowe poznoszone być mają, prowokacye swoje do tejże komisyi krajowej podały.

Przytém zachowane być mają następujące postanowienia:

Oddział I.

Postanowienia o meldowaniu praw, a względnie z urzędu odkupić lub uregulować się mających ciężarów gruntowych.

I. Według cesarskiego patentu z d. 5 lipca 1853 podlegają odkupowi lub regulacyi z urzędu następujące prawa, a względnie ciężary gruntowe, mianowicie:

1) Wszelkie jakkolwiek zwane prawa wrębu i pobierania drzewa i innych produktów lasowych w obcym lesie lub z obcego lasu;

2) prawa pasienia na obcym gruncie;

3) wszelkie nie objęte już ustępem 1 i 2 służebności wiejskie (polowe), w których służebnym gruntem jest las lub przestrzeń gruntu do uprawy leśnéj przeznaczona; nakoniec

4) także wszelkie prawa wrębu, prawa do użytków lasowych i prawo pasienia w lasach panującego na mocy prawa dzierżenia władzy najwyższej nadane, albo z łaski najwyższej dozwolone, a to chociażby nawet, stosownie do ustaw i przepisów, o wykonywaniu zwierzchniczego prawa leśnego istniejących, za odwołalne uważane były.

Wszystkie te prawa, a względnie ciężary gruntowe są przeto takie, których zameldowanie ze strony obowiązanych, jeżeli wyrażonych w tymże edykcie skutków chcą uniknąć, nastąpić musi.

II. Do podawania meldunków są obowiązani posiadacze gruntów (posiadłości) służebnych lub do prestacyi obowiązanych.

Przytém mają działać i podpisywać meldunki:

a) za małoletnich, kurandów i krydataryuszów: opiekunowie, kuratorowie, zarządcy majątków i zastępcy mas konkursowych;

b) za duchowne stowarzyszenia: przełożony i 3ch członków stowarzyszenia;

c) za świeckie gromady (gminy): przełożony (wójt miejscowy, przełożony kameraryi) z jednym radcą gminy (członkiem wydziału lub przysięgłym);

d) za świeckie osoby moralne, korporacye i towarzystwa: ich przełożeństwo;

e) za kościoły, prebendy i fundacye: patronowie i przełożeni;

f) za dobra funduszowe rządowe i fundacyjne: przełożony władzy, któréj w kraju koronnym najwyższy nadzór nad zarządem takowych przynależy.

Jeżeli meldowanie odbywa się przez pełnomocnika, natenczas ma być przyłączone do meldunku pełnomocnictwo wystawione przez wszystkie osoby, któreby według poprzedzających postanowień same meldunek podpisać były powinny.

Dość będzie na tém, jeżeli takie pełnomocnictwa do przeprowadzenia przedsięwziąść się mającej według patentu cesarskiego z d 5 Lipca 1853 „sprawy odkupu lub uregulowania w ogóle, lub co do oznaczonego korpusu dóbr albo prawa, a względnie ciężaru gruntowego" opiewać będą bez wszelkiego dalszego ograniczenia.

Na podstawie takiego pełnomocnictwa może pełnomocnik w pertraktacyach odkupu lub regulacyi w ogólności, lub względem oznaczonego w pełnomocnictwie korpusu dóbr lub prawa, a względnie ciężaru gruntowego w szczególności, wydawać prawnie obowiązujące deklaracye, zawierać prawomocne ugody i wydawać zrzeczenia się.

Mąż uważa się za prawnego nieograniczonego pełnomocnika swojéj żony, wyjąwszy gdyby z nią był rozwiedziony, lub osobiście nie miał prawa działania, albo gdyby to domniemane umocowanie wyraźnie odwołanem było.

Meldujące osoby, nie zamieszkałe w królestwie Galicyi Lodomeryi (lwowskim okręgu administracyjnym) powinny do meldunków swych przyłączyć w każdym razie legalizowane pełnomocnictwo, mocą któregoby zamieszkały w (N. N.) pełnomocnik do działania w odbywać się mających pertraktacyach był ustanowionym, inaczéjby ustanowiono kuratora na ich niebezpieczeństwo i koszta.

III. Meldunki muszą być dokładne i zupełne.

Spór toczący się względem prawa będącego przedmiotem meldunku, nie uwalnia bynajmniej od obowiązku meldowania; meldunek ten jednak nie może przy przyszłym wyroku względem spornego punktu uważany być za przesądzający.

Zresztą nie wzbroniono meldującemu co do praw spornych umieścić w meldunku swoim zastrzeżenia prawne, jakieby mu się potrzebnemi zdawały.

Komisya krajowa jest oprócz tego obowiązana, jeżeli w jakiejkolwiek drodze poweźmie wiadomość, że prawo jakie z urzędu odkupowi lub regulacyi podlegające zostało nie zupełnie lub wcale nie zameldowane, nakazać posiadaczowi służebnego lub do prestacyi obowiązanego gruntu zameldowanie takowego.

IV. Meldunki tak podług gromad (gmin), jakoteż podług gruntów do prestacyj obowiązanych, a względnie służebnych oddzielone być powinny.

Każdy samoistny meldunek będzie przeto obejmować wszystkie pod urzędową czynność z urzędu należące prawa, a względnie ciężary gruntowe, które wszystkim do poboru uprawnionym w jednéj gromadzie (gminie) na tymże samym do prestacyi obowiązanym lub służebnym gruncie przynależą; jeżeli zaś niektóre z praw poborowych pewnéj gromady (gminy) lub uprawnionych téjże członków ciążą na jednym, inne zaś jéj prawa poborowe na innym do prestacyi obowiązanym gruncie, albo jeżeli na jednym i tymże samym do prestacyi obowiązanym gruncie ciążą prawa poborowe dwóch lub kilku gromad (gmin), lub do poboru uprawnionych członków dwóch albo kilku gromad (gmin), tedy w pierwszym przypadku powinno się podać przeciw tejże gromadzie (gminie) lub jéj członkom do poboru uprawnionym tyle osobnych meldunków, ile gruntów do prestacyi obowiązanych i rozmaicie obciążonych owym prawom odpowiada, równie jak w drugim przypadku, choćby służebny lub do prestacyi obowiązany grunt był jeden i tenże sam, tyle meldunków podać należy, ile praw na takowym służy rozmaitym gromadom (gminom), lub pojedynczym członkom rozmaitych gromad (gmin).

V. Meldunki powinny za pomocą osobnych podań najpóźniéj po koniec sierpnia 1857 być wniesione do c. k. komisyi przeznaczonéj do dzieła oswobodzenia (odkupu) i regulacyi ciężarów gruntowych we Lwowie.

Ociągającemu się obowiązanemu komisya krajowa wniesienie meldunków, tudzież zameldowanie pewnego prawa, stósowny termin postanawiając, wyraźnie poleci, a jeżeli i to wyraźne wezwanie pozostanie bez skutku, takowe na jego koszta z urzędu wypracować nakaże.

Koszta, jeżeli tego będzie potrzeba, będą za pomocą tych samych środków przymusowych, jak podatek gruntowy, wybrane przez dotyczące organa.

Jeżeli rozszerzenie terminu prekluzyjnego jest koniecznem, tedy przed tegoż upływem o takowe komisyi krajowéj prosić i konieczność onegoż gruntownie wykazać należy.

VI. Meldunki co do istoty swojéj niedokładne, lub do użytku nieprzydatne, będą meldującemu z wyznaczeniem stósownego krótkiego terminu do poprawy lub przerobienia zwrócone. Gdyby tego w oznaczonym terminie nie uczynił, i przytém termin do meldowania w powszechności wyznaczony także już upłynął, tedy opieszały dozna w ustępie V. oznaczonych skutków meldowania w czasie nienależytym uczynionego. (D. c. n.)

Wiedeń 26go kwietnia. J. C. Ap. Mość zamianował J. C. W. Arcyksięcia Ernesta fmpor., dowódzcą 11go korpusu armii; następnie uwolnił fmpor. bar. Franciszka Gorizzuti od obowiązków szefa sekcyi w naczelnéj komendzie armii, nakazując mu oddanie komendy dywizyi. Fmpor. i dywizyoner wojsk bar. Jan Susan mianowany jest komendantem twierdzy Ołomuńca; jen. major i brygadyer Marcin Signorini posunięty na fmpor. i naznaczony komendantem twierdzy Placencyi; jen. major Wiktor Mandel posunięty na fmpor. i dywizyonera; pułkownicy: książe Maurycy Jabłonowski dowódzca 8go pułku huzarów Elektora Heskiego i Franciszek Kucher dowódzca 40go pułku piechoty bar. Rossbacha posunięci na stopień jenerał majorów i brygadyerów. Jen. maj. hr. Wratyslaw z Mitrowic komendant twierdzy Placencyi przeniesiony na pensyę w charakterze honorowego fmpor.

— Dnia 21go kwietnia poseł austryacki przy dworze pruskim bar. Koller złożył swoje listy wierzytelne W. ks. Meklembursko-szweryńskiemu, będąc zarazem uwierzytelniony u obu dworów meklemburskich.

— Czytamy w *Bochemii* z soboty: Pan Waclik współpracownik przy *Prazskich Nowinach* i autor Pamiętnika o prawie publicznem Czarnogóry otrzymał z polecenia księcia Daniela depeszę telegraficzną z Paryża wzywającą go na jutro do Wiednia. Ks. Daniel wyjechał bowiem z Paryża i jutro rano ma przybyć do Wiednia, gdzie parę dni zabawi.

— *Kor. Austr.* pisze: W skutku wyjścia wojsk ces. austryackich z księstw Naddunajskich, wszystkie tam się znajdujące c. k. bióra poczty polowéj zwinięte zostały, a tam tylko pozostaną nadal bióra expedycyjne poczt c. k. austryackich, gdzie takowe istniały przed wejściem wojsk do księstw, jako to: w Bukareszcie i Ibraile w Wołoszczyznie, tudzież w Jassach, Botuszanach i Galaczu w Multanach. Korespondencye przeto do Pitesti, Plojeszti, Buzeo, Dżiurdżewa, Slatyny i Krajowy w Wołoszczyznie, tudzież do Roman, Foltyczan, Baken, Fokszan, Tekutu i Berlatu w Multanach, gdzie były austryackie bióra poczty polowéj, muszą być odtąd frankowane. Opłaty pocztowe są co do pierwszych 6ciu takie same jak do Bukaresztu, co do drugich 6ciu takie jak do Jass.

Niemcy.

W Rzymie krążyły pogłoski, iż król pruski przybędzie w odwiedziny do siostry swojéj Cesarzowéj Rosyjskiéj wdowy. Pogłoskom tym nie dawano wiary, lecz teraz z Berlina zapewniają, że w maju jedzie król do Rzymu, a może nawet tam lub z powrotem spotka się z Cesarzem Napoleonem co wszelako nastąpiłoby wtedy dopiero, gdyby spór szwajcarsko-pruski skończył się po myśli rządu pruskiego.

— *Schwäb. Mer.* donosi z Berlina, że tameczny dyrektor policyi Stieber niegdyś prawa ręka Hinckeldeya, zawieszony został w urzędzie z powodu iż uderzył pewnego obywatela który się tłoczył w teatrze. Uderzony zawezwał obecnych na świadków i zaniósł skargę do prezydenta policyi bar. Zedlitz, który natychmiast dyrektora zawiesił. Szczególna rzecz, że berlińskie dzienniki nic o tém nie wspominają.

Czytamy w *Gazecie krzyżowéj*: Ze strony Danii rozgłaszają po dziennikach niemieckich, że oba mocarstwa niemieckie w ostatniéj swojéj nocie do gabinetu Kopenhagskiego ograniczyły swoje żądania na przedłożeniu późniéj pierwszych 6 paragrafów konstytucyi holsztyńskiéj. Z dobrego źródła zapewnić można, że doniesienie to zupełnie jest błędne. Mocarstwa niemieckie tak dziś jak i dawniéj żądają przedłożenia ogólnéj ustawy państwa; a w inny też sposób Dania zobowiązaniom swym traktatami zawarowanym uczynić zadosyć nie może. Zredukowanie prawa traktatami zastrzeżonego do przedłożenia 6 tylko paragrafów specyalnéj konstytucyi (holsztyńskiéj) byłoby praktycznie tem samem, co zupełne zrzeczenie się prawa Niemiec, a rozpaczliwe położenie księstw w niczemby się nie zmieniło.

Królestwo Polskie.

Do Warszawy ma wkrótce przybyć Wielki książe Mikołaj Mikołajewicz objeżdżający twierdze w charakterze naczelnika i jenerał-inspektora inżynieryi. Ma on zwiedzić wszystkie warownie linii nadwiślań-

skiéj i nadbugowéj. Objazd ten trwać będzie zapewne parę tygodni poczem Wielki książe wróci do Petersburga. Utrzymujemy, iż wraz z Wielkim księciem powróci z Petersburga do Warszawy namiestnik Królestwa ks. Gorczaków przywożąc zatwierdzenie niektórych zmian administracyjnych.

— Wykazywaliśmy już kilka razy konieczną potrzebę ulepszenia komunikacyj wodnych w kraju naszym, tych najpierwszych i najtańszych związków i środków przewozu dla płodów surowych, potrzebę uregulowania biegu rzék, uprzątnienia w nich zawad, i uczynienia większych żeglownemi a mniejszych spławnemi, nakoniec rozwinięcia i uporządkowania żeglugi parowéj i zwyczajnéj. Powyższe przedsięwzięcie zdaje nam się jedną z najpilniejszych potrzeb krajowych, jedną z najpierwszych powinności rządu. Wprawdzie od lat kilkudziesięciu rząd Królestwa Polskiego zajmuje się uregulowaniem biegu Wisły oraz innych rzek, lecz prace te winny być prowadzone na większy rozmiar, z większemi funduszami i energią. Od lat kilkudziesięciu kraj składa podatek na uregulowanie rzek spławnych, lecz większa część tego funduszu tonęła dotąd w wałach i fosach Modlina używana jedynie na budowę i naprawę tychże wałów podrywanych przez Wisłę, lub na inne obracaną była cele. Chociaż dla pogłębienia koryta i dla uregulowania biegu szczególniéj górnéj Wisły wiele jeszcze robót wymagających znacznych kosztów uczynić należy, których „Spółka żeglugi parowéj wiślańskiéj“ przedsiębrać nie może, jednak dzięki ciągłym usiłowaniom tejże spółki, żegluga parowa wzrosła i na górnéj Wiśle, a w roku bieżącym urządzono już regularny, codzienny bieg parowców osobowych i transportowych na całéj prawie przestrzeni Wisły w granicach Królestwa, to jest od Zawichosta przy granicy austryackiéj aż do Nieszawy na granicy pruskiéj. Przestrzeń tę podzielono pod względem biegu parostatków na trzy części: *górną* od Zawichosta do Puław, gdzie krążą parostatki osobowe najlżejsze; *średnią* od Puław do Warszawy; i *dolną* z Warszawy do Nieszawy. Na części *górnéj* między Zawichostem a Puławami, przezwanemi dzisiaj Nową Aleksandryą, krążą regularnie codziennie prócz niedzieli parowce osobowe „Wisła“ i „Kazimierz“. Z Zawichostu odpływa parowiec o 10téj godzinie w południe i staje w Puławach tegoż dnia między 5tą a 6tą wieczorem, zatrzymując się po parę minut na stacyach pośrednich, pod Rachowem, Słupią, Józefowem, Solcem, Kamieniem, Kazimierzem; żegluga przeto na téj części za wodą trwa ośm godzin. Z Puław odpływa codziennie parowiec o godzinie 5téj rano, staje zaś w Zawichoście wieczorem między 6tą a 7mą; żegluga przeto pod wodę trwa 13 do 14 godzin. Na części *średniéj* między Puławami a Warszawą krążą również codziennie prócz niedzieli parowce osobowe „Pilica“ i „Narew“. Z Puław odpływa z wodą parowiec o godzinie 5éj z rana a staje w Warszawie popołudniu tegoż dnia między 2gą a 3cią godziną, zatrzymując się na stacyach pośrednich pod Regowem, Demblinem (zwanym dzisiaj Iwangorodem), Czerwoną karczmą, Swierżami, Trzebieniem, Skurczą, Mniszewem, Radwankowem, Górą Kalwaryą, Otwockiem, żegluga za wodą trwa 10 godzin. Z Warszawy odpływa pod wodę o $4\frac{1}{2}$ z rana a staje w Puławach między godziną $5\frac{1}{2}$ a $6\frac{1}{2}$ wieczorem. Na *dolnéj* części Wisły krążą również codziennie prócz niedzieli parowce „Płock“ i „Włocławek“. Z Warszawy odpływa parowiec o godzinie 6téj z rana a przybywa do Nieszawy między 4tą a 5tą po południu, zatrzymując się po parę minut na pośrednich stacyach pod Modlinem (Nowogeorgewsk), Wychodźcem, Wyszogrodem, Tokarami, Płockiem, Duninowem, Dobrzyniem, Włocławkiem; nie staje jednak pod Nieszawą lecz zaraz wraca na noc do Włocławka, gdzie przybywa około 7éj wieczorem. Z Włocławka odpływa o godzinie 4téj rano pod wodę do Warszawy, gdzie przybywa między $6\frac{1}{2}$ a $7\frac{1}{2}$ wieczorem.

Również w tym roku urządzono regularną żeglugę parową na Niemnie: parowiec „Kiejstut“ krążyć będzie na górnym Niemnie między Grodnem i Kownem, a parowiec „Nerys“ na dolnym Niemnie z Kowna do granicy pruskiéj a nawet do morza Baltyckiego. Spodziewają się także iż trzeci statek parowy kupca królewieckiego Erycza odbywać będzie regularny bieg po Niemnie. Na Wilii jednak parowce jeszcze pływać nie mogą z powodu wielu raf i mielizn w jéj korycie leżących, a niebezpieczeństwo z tych przeszkód zwiększa jeszcze bystry prąd Wilii; aby przeto parowce na rzece téj kursować regularnie mogły, rafy te i mielizny uprzątnąć należy. Wprawdzie w środku marca, gdy woda na Wilii była bardzo wysoką, przepłynął parowiec z Wilna do Ponar, lecz pod czas téj żeglugi przekonano się, że z powodu silnych prądów zwiększonych przy wezbranéj wodzie, większy statek tylko z trudnością pod wodę płynąć może na téj rzece przy dzisiejszym jéj stanie.

— W *Gazecie rządowéj* czytamy: „Na zasadzie cesarskiego ukazu z d. 17 (29) listopada 1855 r. dozwolono powrócić do Królestwa Polskiego byłym przestępcom politycznym: Józefowi Bąbińskiemu, Józefowi Bereni, Andrzejowi-Józefowi Majewskiemu, Kazimierzowi Masłowskiemu, Filipowi Kurkowi, Alojzemu Dębiakowi-Łapińskiemu, Józefowi Moszyńskiemu Piotrowi Płońskiemu, Maciejowi Strokoczyńskiemu, Władysławowi Więckowskiemu, Teofilowi Kownackiemu, Apolinaremu Kredowiczowi, Antoniemu Luboradzkiemu, Karolowi Podlewskiemu, Stanisławowi Nowakowskiemu, i Piotrowi Jankowskiemu; zaś Maksymiliana Cybulskiego uwolniono od robót ciężkich, z pozostawieniem na osiedleniu.“

(Przypominamy że ukaz z d. 29 listopada 1855 r. powołany w powyższym rozporządzeniu, a wydany przez Cesarza Aleksandra w 25tą rocznicę powstania w 1830 r., zawierał pewien rodzaj amnestyi, mianowicie w artykule 5 polecił: „Tych z pomiędzy będących rodem z Królestwa, którzy za przestępstwa polityczne wykryte po powstaniu, ulegli ciężkiéj karze przez zesłanie do Syberyi, do robót w kopalniach, lub na osiedlenie, bacząc na dobre sprawowanie się w ciągu cierpianéj kary, pierwszych, jeżeli przebyli w robotach ciężkich nie mniéj jak jednę trzecią oznaczonego czasu, uwolnić od takowych, a innym czas oznaczony skrócić do jednéj trzeciéj; z zostających zaś na osiedleniu, tym, którzy niemniéj jak lat dziesięć przebyli w Syberyi i mają żony i dzieci, dozwolić powrócić do kraju, lecz pod ścisły nadzór i bez powrócenia praw pochodzenia i skonfiskowanego majątku.“ Ukaz ten podaliśmy w dzienniku naszym jeszcze z d. 19 grudnia 1855 r. P. R. Cz.)

Taż *Gazeta Rządowa* podaje: „Cesarz rozkazał uznawać naczelnika warszawskiego domu bonkierskiego Mieczysława Epsteina konsulem belgijskim w Warszawie.“

„Cesarz udzielił pozwolenie na przyjęcie i noszenie orderu Śgo Grzegorza, wielkiego krzyża, udzielonego przez Jego świątobliwość Papieża Piusa IX. jenerałowi porucznikowi Abramowiczowi, zarządzającemu pałacami cesarskiemi w Warszawie i Księstwem Łowickiem.“

— Bank Polski, ogłasza, iż zwykłe losowanie obligacyj cząstkowych z pożyczki z 150 milionowéj odbędzie się w Banku Polskim 30 kwietnia i 1 maja w obecności Komisyi Umorzenia długu krajowego, delegowanych od Komisyi Rządowéj przychodów i skarbu, tudzież domów handlowych Fraenkla i Epsteina.

Księstwa Naddunajskie.

O wyborach do dywanu w Mołdawii, a raczéj o nadużyciach przy tychże wyborach popełnianych ze strony partyi przeciwnéj zjednoczeniu i ze strony samego rządu mołdawskiego, zamieszcza *Monitor* następujący list z Jass z dnia 31go marca, tem ważniejszy, iż podany przez urzędowy organ rządu francuzkiego.

„Winienem donieść smutne czyny zachodzące z powodu wyborów, do których właśnie czynią przygotowania. Stronnictwo przeciwne zjednoczeniu porusza wszystkie sprężyny, by wstrzymać wolną objawę życzeń i opinij ludności mołdawskiéj, a jéj intrygi znajdują godną pożałowania pomoc w stronniczości rządu. Oto sposoby, któremi usiłują cel ten osiągnąć.

Wszelkie ogłoszenia i publikacye mające na celu, przy zbliżających się wyborach powszechnych, objaśnić kraj względem ważnych pytań, które podane będą pod jego rozwagę, są jak najmocniéj wzbronione. Dziennikom poczytywanym za sprzyjające zjednoczeniu, wzbroniono wychodzić, chociaż poddają się wszelkim przepisom cenzury nowo ustanowionéj; gdy tymczasem ich przeciwnikom dają zupełną wolność wyrażania swéj opinii. Przeciwnicy ci korzystając z tego przymuszonego milczenia i z niemożebności sprostowania ich doniesień, posuwają się do intryg dziwnéj bezczelności. W taki to sposób w zmyślonym programie bez podpisów, a ogłoszonym fałszywie za program wołoskiéj partyi zjednoczenia, powiedziano, iż zjednoczenie ma na celu podział gruntów i wprowadzenie katolicyzmu w miejsce wyznania greckiego. Temi dwoma zmyślonemi zamiarami starano się zniechęcić umysły dla zjednoczenia, a szczególniéj odstraszyć od niego duchowieństwo. Obrachowano słusznie, iż ogłoszenie takiego programu sprawi jak najszkodliwsze dla zjednoczenia wrażenie, i rozesłano go do wszystkich klasztorów w przekonaniu, iż przy braku wszelkiéj wolności w objawieniu opinii i wszelkich środków publikacyi, niepodobna będzie zaprzeczyć temu programowi.

Wszyscy tutaj wiedzą, iż urzędnicy, którym powierzono rewizyą spisu wyborców, wezwani byli do Jass i rozjechali się dopiero złożywszy przyrzeczenie, iż całą swą władzą sprzeciwią się kandydaturze unionistów, każdy w swoim powiecie. Utrzymują nawet, że gdy jeden z tych prezesów będący stronnikiem zjednoczenia, nie chciał przyjąć powyższego zobowiązania i przyrzekał jedynie pozostać neutralny,— nalegano na niego, aby się podał do dymisyi, a gdy tego wzbraniał się uczynić, chciano go usunąć i jedynie cofnięto się przed obawą skandalu.

Powszechnie obawiają się, aby ułożenie list wyborczych nie dało powodu do nowych nadużyć. W istocie zamiast układać spisy wyborców w każdym powiecie, co zdaje się najnaturalniejszem, minister rozkazał, aby mu przysłano nazwiska wszystkich wyborców i wybieralnych, gdyż chce sam je skontrolować i w Jassach ułożyć listy wyborcze, które następnie rozesłane będą do wszystkich powiatów. Obiega nawet pogłoska, iż rząd zamyśla wydać rozkaz, ażeby prefekci prezydowali na kolegiach wyborczych. Nakoniec dla uwieńczenia całego tego szeregu nadużyć, rząd rozesłał właśnie okólnik do wszystkich prefektów rozkazując im rozpędzić nawet siłą zbrojną jeżeli tego będzie potrzeba, komitety uformowane w kraju, a mające na celu nadanie stalszéj i praktyczniejszéj organizacyi stronnikom zjednoczenia.“

Constitutionnel zamieszcza następującą depeszę telegraficzną z Jass z 18 kwietnia: „Komisarz francuzki bar. de Talleyrand przyjmowany był w całéj Mołdawii okrzykami: Niech żyje Cesarz! niech żyje Francya! niech żyje zjednoczenie! W mieście Bake przeszło 3,000 ludzi wyszło na jego spotkanie, odprzęgnięto konie od powozu, a tłum ludzi ciągnął tenże aż do mieszkania przeznaczonego dla komisarza. W Roman, w Jassach i na całéj drodze komisarz przyjmowany był z największym zapałem.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 kwietnia. Przedstawienia jeźdźców w cyrku za ulicą Sienną wabią wciąż liczną publiczność, a wczoraj po parodniowéj przerwie ich, budynek był przepełniony. P. Carré właściciel cyrku najhuczniejsze zjednywał sobie oklaski wraz z żoną swoją za wyborne popisy wyższéj szkoły ujeżdżania. Niemniéj śmiały jeździec p. Kremsers odznaczał się zręcznością i wielkim wdziękiem, a pani Carré zachwycała swoją jazdą i nawet zuchwałością. W ogóle wszyscy członkowie towarzystwa odpowiadają zupełnie żądaniom, jak niemniéj Clonay mimo rubaszności żartów, którym życzylibyśmy tylko więcéj dobregp smaku jaki posiadają francuscy. Konie piękne w ogóle a w liczbie ich niektóre w wysokim stopniu posiadają szkołę.

—We Lwowie przez dni kilka wielka panowała wrzawa między gminem i żydowstwem, a zbieg szczególnych okoliczności, które dopiero śledztwo wyświeciło, przyczynił się do żywienia wzajemnéj nienawiści między pospólstwem i żydami. Przekupka jakaś częstowała dzieci żydowskie cukierkami, a gdy dwoje dzieci zachorowało, żydzi wszczęli wielki hałas o otrucie dzieci swoich. Wykazało się potem, że cukierki nie były szkodliwe, lecz że dzieci dopadły gdzieś wódki i kryjomo paliły tytoń i z tego zachorowały.

Z drugiéj strony między pospólstwem rozeszła się nagle wieść, że żydzi w sobotę wielkanocną pastwili się nad Krzyżem. Było zaś, że w sieni pewnéj do szynku wiodącéj stał wielki i ciężki krzyż, który przywiązano w obawie aby się nie obalił. Baba jedna pijana miała powiedzieć, że to żydzi krzyż ten przywiązali i pastwili się nad tym znakiem Zbawiciela.

—Znany zbiór obrazów p. Patureau w Paryżu sprzedany został temi dniami na publicznéj licytacyi i przyniósł 846,656 fr. to jest okolo połowy tugo co kosztował właściciela, Za niektóre obrazy otrzymano ogromne summy jak np. jeden Wouvermans kupiony dla Cesarza Napoleona doszedł do 50,100 fr., jeden Ostade do 51,000, jeden Watteau do 55,000, młyny Hobdeny 96,500 fran. Ten ostatni do muzeum berlińskiego. Niektóre wszakże obrazy poszły niżéj wartości swojéj, a przynajmniéj niżej niż kosztowały właściciela.

— Od dawna już zajmowano się tem, aby parę jako siłę ruchu zastąpić elektrycznością. Próby w téj mierze czynione pojawiają się od czasu do czasu, lecz dotąd nie okazały się jak się zdaje praktycznemi, skoro nigdzie nie użyto elektryczności jako siły ruchu. Teraz wszakże donoszą *Gazecie Austryackiéj* z Paryża, że zagadkę tę fizyczną rozwiązał inżynier z Edynburga nazwiskiem Allan. Od dawna on już pracował nad użyciem stósownem elektryczności, a teraz dopiąwszy celu zgłosił się do p. Forbesa Campbella, który zostawał dawniéj w stósunkach z cesarzem Napoleonem. Campbell przybył umyślnie do Paryża, by cesarzowi przedstawić wynalazek Allana, a wyznaczona natychmiast w tym celu komisya zdała raport jak najprzychylniejszy. Dnia 20go kwietnia w obecności cesarza odbyto próbę parę godzin trwającą, która przeszła wszelkie oczekiwania. Cesarz zamyśla wynagrodzić wynalazcę sowicie, a wynalazek jego oddać na usługi całego świata.

Hume i elektro-biologia.

Tajemnicze i nieodgadnione fakta, które wielu za nadprzyrodzone uznawało, jakiemi w ostatnich czasach Hume zadziwiał mieszkańców Paryża, dały panu H. Le Hon pochop do artykułu zamieszczonego w *Indép. belge*, którego krótką treść podajemy.

Przed kilku laty mówi on, lekarz amerykański Philipps przejeżdżając przez Bruxellę robił na kilku posiedzeniach doświadczenia nadzwyczajnych objawów fiziologicznych, których odkrycie sobie przypisywał, i z których ogółu nową chciał utworzyć naukę. Dał on nauce téj nazwę elektro-biologii, chociaż elektryczność gra w niéj rolę podrzędną i najczęściéj nawet zupełnie do niéj nie wchodzi. Lekarz amerykański odjechał; niejaki czas zajmowano się nadzwyczajnemi szczegółami, którym odmawiali wiary ci co ich niewidzieli, nakoniec coraz mniéj o nich mówiono i wreszcie zapomniano zupełnie.

Niektóre osoby niemogły jednak zapomnieć fenomenów tak zadziwiających i godnych zaiste bliższego zbadania. Robiły one ze swéj strony doświadczenia i doszły do rezultatów bardziej jeszcze uderzających niżeli sam pan Philipps.

Ogół fenomenów którym dano nazwę elektro-biologii możnaby uznać za wyzucie się wolnéj woli pacyenta na korzyść siły działającéj i zastąpienie świata rzeczywistego przez świat wyobraźni. Każdy bowiem doprowadzony do tego stanu anormalnego, niebędącego bynajmniéj snem, dostrzega przedmioty zewnętrzne jedynie według woli operatora, niema wiedzy swego działania lub gry własnego organizmu i można mu dowolnie nadać uczucie głodu, zimna, upału, światła, ciemności, zgiełku lub milczenia, rozbudzić w nim radość, smutek, przywieść do snu, do nieczułości fizycznéj w całem ciele lub tylko w pewnéj jego części. Twierdzenie to poprzyjmy dowodem z posiedzeń p. Philippsa.

Wyłożywszy teoretycznie swoje odkrycie, którego użyteczność szczególnie w ciężkich operacyach chirurgicznych podnosił, zawezwał on 15 do 20 osób aby się raczyły poddać jego doświadczeniom. Osoby te wiedzione ciekawością udały się na estradę, na któréj znajdowały się w głębi krzesła obrócone do muru, i usiadły na nich tyłem do publiczności. Lekarz amerykański położył każdéj z nich na pewnym punkcie dłoni krążek soczewkowaty z miedzi i cynku tworzący stos galwaniczny, i polecił im unikać ruchu, patrząc w punkt wskazany krążka i o ile możności niemyśleć o niczem ważnem. Wtedy obróciwszy się do publiczności prosił o milczenie przez 20 lub 25 minut.

Lekarz sam pogrążony w zupełnéj bezczynności, przerywanéj tylko niekiedy spoglądaniem na zegarek zbliżał się nareszcie do osób ciągle wpatrzonych w swe krążki i przechodząc z jednego końca na drugi kładł im ręce na oczy i czoło i przemawiał do nich żywo i rozkazująco. Doszedłszy do ostatniego krzesła wybrał 3 do 5 osób i przyprowadził je na przód estrady, a reszcie kazał zejść do sali. Na tychto więc osobach, złożonych po większéj części z mężczyzn, zaczął pan Philipps robić doświadczenia.

Pierwszą była jednakże kobieta 27-letnia, temperamentu limfatycznego, bez wykształcenia, nieumiejąca czytać ani pisać, miernego pojęcia, lecz z zupełną władzą umysłu. Kobieta owa wprowadzona została w stan elektrobiologiczny. Twarz jéj przybrała wyraz dziwny, trudny do opisania, pośredni pomiędzy zamyśleniem i smutkiem.

— „Zamruż oczy—rzekł Philipps (kobieta spełniła rozkaz) niemożesz ich teraz otworzyć, nieprawdaż?“— Kobieta wyraźnie siliła się oczy otworzyć lecz pozostały zamrużone.

—„Teraz je możesz otworzyć“— oczy otwarły się natychmiast.

—Złóż ręce palcami na krzyż— niemożesz teraz rąk twych rozłączyć.—Ręce zostały jakby sklejone:—„Usiądź!— niemożesz teraz powstać“.—I osoba siliła się powstać, ale bez skutku.

Operator przyłożył dłoń swą do dłoni kobiety i te tak silnie się z sobą spoiły, iż kobieta musiała iść za każdym ruchem p. Philippsa. Ten sam skutek otrzymany został użyciem jednego tylko palca. (Dok. n.)

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

***Wiedeń.** Kursa telegraficzne z dn. 26 kwietnia.* Augsburg 105 — Hamburg $77\frac{1}{4}$ — Londyn złr. 10 11 kr.— Paryż $121\frac{3}{8}$ — Agio od złota $7\frac{3}{4}$.— Metaliki 5-procent. $82\frac{11}{16}$. — B dto 5-procent. — Pożyczka narodowa 5-procent. $84\frac{3}{8}$. — Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. 80. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. 72. — Metaliki 4-procent. $65\frac{5}{8}$. — Metaliki 3-procent. — Losy 1834 roku $338\frac{1}{2}$.—dto z roku 1839 $137\frac{1}{4}$. —dito z r. 1854 4-proc. 109 — Akcye Bankowe 990. — Akcye kolei želaz. północnéj 2095. — Akcye kredytu ruchomego 253.

***Kurs krakowski** z 26 kwietnia.* Ruble srebrne na m. n. polską żąd. $100\frac{1}{2}$, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 414, pł. 411.— Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają tarów $96\frac{3}{4}$, płacą 96. — Cwancygiery ż. $105\frac{1}{4}$ —pł. $104\frac{1}{4}$. Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 22, pł. złr. 8 kr. 14 mk.—Napoleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 10, pł. złr. 8 kr. 4 mk. — Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 46 płacą złr. 4 kr. 41 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 49 płacą złr. 4 kr. 48 mk— Listy zastawne polskie z kuponami bież. żąd. 88 płac. $87\frac{1}{2}$. — Listy zast. galic. z kupon. żąd. $83\frac{1}{2}$, płacą $83\frac{2}{3}$. — Obligacye Indemn z kupon. żądają $81\frac{1}{2}$, płacą. 81. — Nowa pożyczka narodowa z. 1854 żąd. 84, płacą 83.

***Kurs lwowski** z d. 21 kwietnia.* — Dukat holenderski złr. 4 kr. 43. — Dukat cesarski złr. 4 kr. 46. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 17. Rubel ros. złr. 1 kr. 36— Talar pruski złr. 1 kr. 32. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 11. — Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. bez kuponów złr. 82 kr. 35. — Galicyjskie obligacye indemniz. bez kup. złr. 78 kr. 48. — 5% Pożyczka narodowa bez kuponów złr. 83 kr. 48.

***Kurs wiedeński** z 25 kwiet.* Metaliki $82\frac{7}{8}$. Nowa pożyczka 65. — Akcye Banku wiedeń. 996 — Akcye kolei żelaznéj północ. 217 — Agio od złota $7\frac{3}{4}$, od srebra $4\frac{3}{4}$. — Oblig. uwoln. grunt. $79\frac{1}{8}$—Pożyczka ostatnia narodowa $84\frac{5}{8}$. Promessy galicyjskie 101.

***Kurs warszawski** z 25 kwietnia.* — Za półimperyały żądają rs. 5 kop. 18; — Obligi skarbowe oprócz kuponu, d. rs. 84 kop. 9, wartość kuponu rs. — kop. $27\frac{1}{2}$—Listy zastawne III okresu oprócz kup. żądaj rs. 14 kop. 57. wartość kuponu kop. $20\frac{1}{2}$.

***Kurs wrocławski** z dnia 25 kwietn.* Banknoty austr. $97\frac{1}{2}$ ż. — Bankn. polsk. $95\frac{1}{6}$ ż. — Listy zast. polskie dawn. 91 daj.; nowe 91 dają. — Listy z st. poznańskie 99 ż. 4-proc. $86\frac{3}{4}$ żąd. dto $3\frac{1}{2}$-proc. żąd. Kolej Kraków. Górno Szląska $81\frac{3}{8}$ żąd.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 25go kwietnia. *Courrier de Paris* mówi, iż hr. Morny spodziewany jest w Paryżu w maju. Według *Pays* wyprawa angielska przeznaczona do Chin, składać się ma z 20,000 ludzi; od obsadzenia wyspy Formosy mają się rozpocząć działania wojenne.

Paryż 26go kwietnia. Donoszą z Madrytu, że Villuma obrany został prezesem senatu. Cesarz przyjmował w piątek lorda Elgin; jutro wrócić ma Dr. Kern z Szwajcaryi.

Cesarzowa rosyjska wdowa odpłynęła 21go wieczór z Nizzy na fregacie rosyjskiéj „Oław“ do Civitavecchia; odprowadziły ją dwa parowce sardyńskie.

Dresdner Journal z 25go donosi w liście z Wiednia, iż Austrya i Prusy zupełnie się zgadzają z sobą co do sprawy holsztyńskiéj i że zezwoliły na przedłużenie terminu odpowiedzi rządu duńskiego na podane od siebie noty, aż do ostatecznego złożenia gabinetu duńskiego.

Według wiadomości z Aleksandryi z 19go kwietnia nadeszłych do Tryestu a ztamtąd przesłanych daléj telegrafem, 3000 żołnierzy tureckich przybyło do tego miasta. Zawiązuje się w Aleksandryi egipskie towarzystwo żeglugi parowéj na morzach Śródziemnem i Czerwonem i rozpoczęto zbierać podpisy na utworzenie tego towarzystwa.

Przyjechali od 25 do 26 kwietnia.

HOTEL POLLERA. Hr. Bobrowski Wincenty właśc. dóbr, hr. Bobrowski Ignacy wł. dóbr z Poremby. Wunder Ludwik z Lignicy. Majer Fryderyk, Zwigalski Stanisław z Pilicy. Dobrzański Henryk obyw., Dropsy Józef Dr. Med. z Paryża. Kuhn Franciszek z Galicyi. Frydrych Ludwik, Stupnicki Józef z Jasła. Brodczak Julius z wł. dóbr z Dębowa. Kalitowski Antoni z Wiednia. Wojciechowski Wiktor wł. dóbr z żoną z Wenecyi. Romański Wincenty, Oxelrad Melhior z Tarnopola. Schott Ferdynand, Arnheim Maurycy z Wrocławia.

Wyjechali: Dobrzański Łukasz do Polski. Hr. Baworowski Włodzimierz do Lwowa. Szybalski Felicyan do Regulic. Lober Feliks do Mysłowic. Terschak Adolf do Londynu. Seredniicki Teofil do Kijowa. Terleccy Leon i Kajetan do Jankowic. Schott Ferdynand do Jaworzna.

HOTEL DREZDEŃSKI. Jan Posturzyński z żoną obyw. z Mydłowa. Anna Rzepecka artystka dram. ze Stanisławowa. Samuel Orgelbrand księgarz z Warszawy. Łucya Cybulska wł. dóbr z Drezna. Ksawery Wykowski wł. dóbr ze Sufczyna. J. Scheuten kupiec z Berlina.

HOTEL ROSYJSKI. Ignacy Jordan właśc. dóbr z Galicyi. Wincenty Nieprski z Olkusza.

Wyjechali: Kazimierz hr. Starzyński wł. dóbr do Galicyi. Ludwik Kiss do Kent. Władysław Siemoński do Barwałdu. Władysław hr. Wodzicki do Polski.

HOTEL SASKI. Stanisław Brandys wł. dóbr z Kalwaryi. Hr. Sołtyk pułkownik z familią z Babic. Aleksandra Demidoff ob. z Polski. Henryk Wodzyńki ob., Józefa Szlaska ob. z Rzeplina. X. Jan Sedlnicki z Sambora. Erazm Wisłocki wł. dóbr z Tarnowa.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie.

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy . . { o godzinie 12téj min. 15 po południu. / o godzinie 9téj min. 5 wieczorem

Do Wieliczki . { o godzinie 6téj min. 30 z rana. / o godzinie 9téj min. 30 wieczorem.

Do Wiednia . { o godzinie 6téj min. 10 z rana. / o godzinie 3éj min. 25 po południu.

Do Wrocławia i Warszawy { o godzinie 8éj min. 30 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy . . { o godzinie 5téj min. 20 z rana. / o godzinie 2éj min. 35 po południu.

Z Wieliczki . { o godzinie 10téj min. 46 z rana. / o godzinie 6téj min. 46 wieczorem.

Z Wiednia . . { o godzinie 11téj min. 25 przed południem. / o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.

Z Wrocławia i Warszawy { o godzinie 2éj min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dembicy do Krakowa:

odchodzą . . { o godzinie 11téj min. 15 przed południem. / o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dembicy:

przychodzą . . { o godzinie 3éj min. 37 po południu. / o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 23 kwietnia. Na ostatnim londyńskim targu nie było takiego ożywienia jakiego się spodziewano w skutek podnoszących się cen z ubiegłego tygodnia. Chociaż nie było wiele żądania i pszenicy krajowéj tylko małą ilość wystawiono na sprzedaż, te jednakże ceny trzymały się mocno a nawet w lepszych gatunkach o 1 do 2 szylingów na kwarterze wyżéj zapłacono. W zagranicznem ziarnie nie robiono prawie żadnych interesów, a ceny nominalne pozostały też same jak przed ośmiu dniami; z małym wyjątkiem za starą pszenicę 1 szyling więcéj na kwarterze postąpiono.

Wegetacya pomimo zimna w przeszłym tygodniu istniejącego nie wiele ucierpiała a od piątku jak najpiękniejsza pogoda i ciepłe powietrze.

Targi prowincyonalne z powodu mniejszych dowozów okazywały więcéj życia jak zwykle.

W ciągu ośmiu dni przybyło do Londynu

	pszenicy	jęczmien.	owsa	bobu grochu	siem. lnian.	mąki centnar
z kraju . .	7,643	756	9,458	1,329	90	53,373.
z zagranicy	8,317	20,873	25,732	45	9,945	11,783.

Na francuskich targach szczególniéj w Paryżu ceny przestały się obniżać i powszechnie lepsza utrzymuje się opinia; niemieckie i holenderskie nie przedstawiały wielkiéj zmiany.

Pod wpływem lepszych wiadomości z Anglii i u nas ceny mniéj się trzymały, dla wysokich jednak żądań tranzakcye ograniczały się do mniejszych proporcyj. W ciągu tygodnia sprzedano 90¼ łasztów pszenicy, 89 żyta, 61 jęczmienia, 92½ grochu.

Płacono za łaszt wagi holl.	Guld. prus.	korzec warszawski zł.p.	gr.	zł.p.	gr.
Pszenicy . . od 122 do 127	od 460 do 540	34	17	40	18
— 127 — 128	— 540 — 550	40	18	41	11
— 129 — 131	— 550 — 590	41	11	44	11
— 132 — 134	— 600 — 660	45	3	49	17
Żyta . . . . . — 124 — 126	— 282 — 327	21	5	24	8
Jęczmienia . — 95 — 114	— 237 — 300	17	2	22	16
Grochu . . . — — — —	— 288 — 318	21	18	23	25

Spirytus 23½ 120 kwart 80¼ Tralesa.

Czas zupełnie chłodny, deszcz śnieg na przemiany.

Toruń przeszło 359 łasztów pszenicy, 364 żyta, 148 siemienia lnianego i rzepaku, 2½ grochu, 566 centnarów cynku. Stan wody 9'.

Alexander Makowski et Comp.

URZĘDOWE.

(413) **Concurs-Kundmachung.** (2-3)

[N. 9062.] Definitiv zu besetzen ist:

Die Kontrollorstelle bei dem Nebenzollamte 1 Klasse Koziarnia in der XI Diätenklasse, mit dem Gehalte jährlicher 400 fl. nebst freier Wohnung oder dem systemmässigen Quartiergelde und mit der Verbindlichkeit zum Erlage einer Kaution im Gehalts betrage.

Die Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig dokumentirten Gesuche unter Nachweisung des Alters Standes-Religionsbekenntnisses, des sittlichen und politischen Wohlverhaltens, der bisherigen Dienstleistung, der Kenntniss der polnischen oder einer andern slavischen Sprache, der Kautionsfähigkeit und unter Angabe, ob und in welchem Grade sie mit Finanz-Beamten des Krakauer Verwaltungs-Gebiethes verwandt oder verschwägert sind, im Wege ihrer vorgesetzten Behörde bis zum 25. Mai 1857 bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Rzeszow einzubringen.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Krakau am 10 April 1857.

Inseraty.

Wdowa szuka obowiązku zarządu gospodarstwem, lub bony do dzieci. Wiadomość w klasztorze S. Jana. (438-2-3)

We środę, to jest 29 b. m. o godzinie 10 z rana, w kościele OO. Kapucynów, odbędzie się

Żałobne Nabożeństwo

za duszę śp.

ANTONINY Z GRUDZIŃSKICH

jenerałowéj

Chłapowskiéj,

zmarłéj w Paryżu 22 b. m., na które pobożną Publiczność zaprasza się.

---

(294) **Majętność** (4-6)

Radgoszcz Mały dwór

na gościńcu z Tarnowa do Radomyśla prowadzącym, położona jednę milę od Radomyśla, a ¾ mili od Dąbrowéj, stanowiąca osobny korpus tabularny, a składająca się z 424 morgów pola ornego, 99 morgów łąk, 3 morgów ogrodów, 169 morgów lasu i 174 morgów pastwisk, jest z wolnéj ręki **do sprzedania** lub **od Ś. Jana do wydzierżawienia.** — Interesowani zgłosić się mogą do właściciela listami frankowanemi pod adresą T. D., ostatnia poczta Kalwarya, cyrkuł Wadowicki.

---

(387) **Verkauf** (2-3)

eines sehr

schönen Herrschaftsgutes

in Galizien.

Hat 1000 Joch der besten Aecker und Wiesen, worunter 210 Joch Kiefernwald, die Aecker gröstentheils der beste Weitzenboden ist, von Krakau 6 Meilen, und von der Eisenbahn bei Bochnia 1½ Meile entfernt, liegt in einer sehr fruchtbaren schönen Ebene, nemlich am rechten Ufer des Rabaflusses, welcher bei dem Städtchen Uście dolne 1 Stunde von dem Gute, in den Weichselstrom mündet.

Auf dem Gute sind die schönsten Wohn- und Wirthschaftsgebäude, nemlich 1 gemauerte Brantweinbrennerei mit grossen Kellern und Speicher, dann ein gemauerter Stall auf 120 Stück Hornvieh, 1 gemauerter Stall auf 500 Stück Schaafe, dann noch viele andere hölzerne Gebäude: als Wohnungen für Beamte, Aufseher und Dienstboten, hinlänglich grosse Scheunen neu erbaut, Wagenschopfen und Remisse. Hiezu ein beträchtliches Wirthschafts-Inventar nebst Fundus Instructus. Pferde, Ochsen, Kühe, Jungvieh und Schaafe.

Das Weitere ist unter **B. W.** franco in der Expedition dieses Blattes zu erfragen. (387-1-3)

---

(353) **DOBRA** (2-3)

w Sanockim obwodzie leżące, **Brzyżawa i Wola Brzyżawska** z przyległościami są **od teraz** na sześć do dwunastu lat **do wydzierżawienia** z gruntami dobremi, lasami do użytku podług ugody i sianożęciami.

Główny folwark z wygodném murowaném pomieszkaniem, w przyjemném położeniu z ogrodami owocowemi i warzywnemi, tudzież z wszelkiemi dobrze zaopatrzonemi budynkami ekonomicznemi.

Miejsca gdzie dawniéj trzy folwarki były, mogą być podług woli dzierżawcy z materyałów lasów brzyżawskich zbudowanemi.

Bliższą wiadomość powziąść można listami frankowanemi pod adresem dziedzica Józefa Lewickiego poczta Dubiecko, na które odpowiedź z należytém objaśnieniem niezwłocznie nastąpi.

Płatnia rocznie lub na czas dłuższy zależeć będzie.

W Stanisławowie

w handlu pana

WINCENTEGO MAJEWSKIEGO

dostać można produkowanych w Węgrzynowicach w obwodzie Krakowskim

Nasienia  **Buraków**

pastewnych

garniec po 45 kr. mk. — i w tym stosunku na wagę.

Tudzież nasion kilku wyborowych gatunków **KAPUSTY,** łut po 20 i 18 kr. m. k.

☞ Sprzedaży komissowéj oprócz powyższego handlu nikomu innemu nie powierzono.

Na miejscu w Węgrzynowicach dla pobliższych ekspedyowan tylko być mogą **nasiona KAPUSTY w nieco większych partyach i nasiona BURAKÓW pastewnych nie w mniejszych ilościach jak ćwierć 1 (garncy 8)** po 4 złr. m. k.

Listy frankowane do zarządu wsi Węgrzynowic przyjmuj **Hotel Pollera** uprawniony do kwitowania z odebranych pieniędzy. (310-5-6)

Powóz  **wiedeński**

podróżny już używany, całkiem na nowo odrestaurowany, opatrzony wszelkiemi potrzebami jakoto: drzwiami oszklonemi zamykanemi, z przeddaszkiem, wreszcie z walizami i pudłem na kapelusz do przyszrubowania, jak równie i latarniami, jest za najpomierniejszą cenę zaraz do sprzedania.

Bliższą wiadomość udzieli faktor żydowski w hotelu Rosyjskim imieniem Mojżesz. (430-2-3)

---

(386) **STANISŁAW ZAWADZKI** (4-5)

utrzymujący

HANDEL BŁAWATNY

w KRAKOWIE

w Rynku głównym przy ulicy Szewskiéj

powróciwszy z Paryża gdzie zakupił najświeższe towary, a mianowicie **materye jedwabne**, wełniane i bawełniane na suknie damskie, **Muśliny, Batysty** i **Perkale,** zwane Toile de Rouen, **Bareże, Fulary, Szale, Chustki** itd. itd. tudzież gotowe spodniczki, tu jeszcze nie znane, w użyciu najlepsze, **Płótna, Bieliznę stołową** i wiele innych artykułów męzkich, które niniejszém poleca Szanownéj Publiczności.

NB. WODA KOLOŃSKA na wystawie londyńskiéj **1851** r. za najlepszą uznana i medalem złotym uwieńczona mając wyższość nad Wodą Kolońską pod dawną nazwą „Jean Maria Farina" jest także do nabycia w powyższym Handlu bławatnym.

MARCIN BENEKER

rękawicznik z Pragi

poleca się z doborowym składem wszelkich gatunków **rękawiczek męskich, damskich dziecięcych i żołnierskich.**

Nadto z doborem **krawatów, zawiązek, szelek, trojakich kołnierzyków** i wszystkiemi przedmiotami do jego zawodu należącymi.

Sprzedawnia jego jest w Rynku N. 18. (437-2-3)

Gesucht

wird für eine zum Brauen von Lager-Bier eingerichtete, an einem Städchen in West-Galizien nahe bei einer in nächster Zeit zu befahrenden Eisenbahn gelegene Brauerei in Folge des Ablebens des zeitherigen Brauers ein solcher als Associé oder kautionsfähiger Pachter.

Näheres — portofrei — bei Herrn Dr. **Pilling,** Advokaten und Notar in Dresden, Moritzstrasse Nr. 22.

Für Techniker.

Zwei Wassermühlen in West-Galizien, nahe an einem Städtchen und an der von Krakau nach Lemberg führenden Eisenbahn gelege, mit sechs Mahlgängen thätig, sind wegen Regulirung des Flussbeetes mit einer Schleuse zu versehen, auch ist das Mühlwerk bei beiden in ein Amerikanisches umzugestalten. — Zu diesem Zwecke werden Unternehmer auch Associés auf längeren Betrieb gesucht.

Näheres portofrei — bei Herrn Dr. **Pilling,** Advokaten und Notar in Dresden, Moritzstrasse Nr. 22. (334-4-16)

Dobra Czechów

w okręgu Szydłowskim, powiecie Stopnickim, gubernii Radomskiéj w Królestwie Polskiém przy drodze publicznéj od Kielc do Pinczowa położone — od tegoż miasta o milę, od Kielc o 4, a od Chmielnika i Buska o mil 2 odległe — obejmujące powierzchni morgów 600. z dostatecznym zbiorem siana i pastwiskami w glebie rędzina lżejsza, w małéj części przypiasek, wraz z inwentarzem żywym na gruncie znajdującym się, są z wolnéj ręki do sprzedania.

Bliższych szczegółów udzielą na listy frankowane W. **Teofil Zawisza** w Krakowie pod L. 265 w Gm. II.; W. **Holewiński** w Kielcach zamieszkali. (391-3)

Zmiana mieszkania.

TEOFIL MICHALSKI

majster kaflarski

przeniósłszy swoje mieszkanie z pod N. 270 przy ulicy Wiślnéj, pod **N. 438 przy ulicy Sławkowskiéj,** donosząc o tém Szanownéj Publiczności, ma zaszczyt polecić swoje wyroby, a mianowicie zwraca uwagę na nową konstrukcyą

pieców kaflowych

z wielką oszczędnością materyału opałowego. (440-2-3)

FRANZ PAEZOLT'S

następca, z Wrocławia

fabrykant Parasoli i Parasolek

odwiedza po raz pierwszy jarmark w Krakowie. — Zostając w związku z Paryżem, jestem zaopatrzony najnowszemi i najgustowniejszemi mego fachu dotyczącemi się artykułami, gdzie polecam się Szanownéj Publiczności, a co do taniości i rzetelności zaręczam.

Lokal sprzedaży będzie w Rynku w Hotelu Drezdeńskim pod **Nr. 5.** (445-2)

Handel mydła i świec

L. Kruczkowskiego

z powodu nagłéj reparacyi sklepu, z domu p. Sejferta tymczasowo przeniesiony został **pod Ner 14 w Rynku** przy kościele N. P. Maryi. (369-6)

ZAKŁAD

WODNEJ KURACYI

w WROCŁAWIU

(Kohlen-Strasse Nr. I und 2)

przyjmuje wszelkiego rodzaju **chorych,** także **słabe dzieci** każdego wieku i obojga płci, szczególnie: słabowite, na niemoc pożywienia i rozwijania się cierpiące, skrofuliczne, wyrzutami dotknięte, i t. p. — na zupełne utrzymanie podczas całéj kuracyi ściśle **hydropatycznéj,** zostającéj pod osobistym kierunkiem podpisanego i połączonéj z **organopatyą,** (szwedzką gimnastyką).

Bliższa wiadomość udziela się jak najspieszniéj.

Dr. Pinoff lekarz praktyczny.

(403-2-3) Albrechtstrasse Nr. 6.

CYRK

sztucznych  **Jeźdźców**

WILLIAMA CARRE.

Miejsce przedstawienia przy końcu ulicy Siennéj na plantacyach naprzeciw jatek rzeźniczych.

Dzisiaj we wtorek 28 kwietnia

Wielkie nadzwyczajne przedstawienie

z całkiem nowemi odmianami.

a jutro w poniedziałek 27go

na korzyść rodzeństwa Adelaidy i Alberta Salamońskich.

Otwarcie kassy o 6téj — początek o godzinie 7méj. — Bliższą wiadomość udzielą osobne afisze.

(450) (2)

C. k. Teatr Polski.

We Wtorek dnia 28 Kwietnia 1857 r.

Na dochód

KAROLA i ANTONINY KROLIKOWSKICH.

Pani Aniela Aszperger

proszona przez Benefisantów wystąpi w roli Baśki

KRAKOWIACY i GÓRALE

Obraz Narodowy ze śpiewami, chórami i tańcami, wierszem oryginalnie przez J. Kamińskiego napisany, z muzyką Kurpińskiego.

OSOBY:

Pysznicki . . . . P. Janowski.
Ekonom . . . . P. Sulikowski.
Bartłomiej młynarz . . . . P. Galasiewicz.
Dorota jego druga żona . . . . Panna Radzyńska.
Baśka jego córka z pierwszego małżeństwa A. ASZPERGER.
Zosia } 1sze Druchny . . . . Pani Sulikowska.
Kachna } . . . . Pani Zagórska.
Bryndus } Górale . . . . P. Borkowski.
Morgal . . . . P. Kon. Królikowski
Swistos . . . . P. Iwankowski.
Kwiczołap . . . . P. Stacherski.
Bardos student . . . . Karol Królikowski.
Miechodmuch organista . . . . P. Wisłocki.
Jonek . . . . P. Pfeifer.
Stach . . . . P. Benda.
Pastuch . . . . Pani Krajewska.
1sza } Druchny . . . . P. Mierzejewski.
2ga . . . . Panna Krajewska.
3cia . . . . Panna Sztarki.
1szy } Drużbowie . . . . P. Sznepel.
2gi . . . . P. Getlich.
3ci . . . . P. Iwankowski.

Scena w Mogile.

Początek o godz. wpół do 8.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumira	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
25	2	324‴ 57	+ 1°5	85	pn.pn.wschodni średni	chmurno	śnieg	+0°1	+1° 7
	10	324 30	+ 0 4	95	pn.pn. wschod. słaby	„			
26	6	323 86	+ 0 2	95	pn. wschodni słaby	„			
	2	324 36	+ 3 6	72	„ „	„			
	10	325 02	+ 2 6	87	„ „	pogoda z chmurami		+0°0	+3° 7
27	6	325 35	+ 0 4	95	„ „	„	szron		

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Inseraty.

Nader korzystne doniesienie Jarmarczne.

Przez nadzwyczajne zdarzenia w naszym interesie, nagromadziły się w bardzo znacznej ilości po kilka tysięcy sztuk, w każdym gatunku

PŁÓCIEN,

BIELIZNY STOŁOWÉJ

i wszelkich innych artykułów tego rodzaju;

widzimy się przeto spowodowani, cały nasz skład za

jakąkolwiek możliwą cenę

wysprzedać i upraszamy Szanowną Publiczność o łaskawe zwrócenie uwagi na Cennik naszych towarów.

Ceny stałe:

½ tuzina chustek od nosa od . . 1 złr. 15 k. i wyżéj
1 sztuka 2 łokcie długich serwet do kawy we wszystkich kolorach . 1 „ — „ „
Sztuka serwet deserowych . . . . — „ 48 „ „
Sztuka weby 37½ łokci szerokiéj . 6 „ — „ „
Sztuka weby cienkiéj . . . . . 7 „ — „ „
Sztuka weby na 12 koszul 55 łokci 10 „ — „ „
Sztuka weby cienkiéj na 12 koszul 12 „ — „ „
„ podwójnie kręconéj weby na 12 koszul . . . . 16 „ — „ „
Sztuka weby 6/4 66 łokci . . 14 „ — „ „
Sztuka weby prawdziwéj holenderskiéj 66 łokci od . . . . . 20 „ — „ „
Sztuka weby konop. bielon. na trawie 66 łokci . . . . 24 złr. — k. i wyżéj
Sztuka weby kręconéj 6/4 66 łokci . 26 „ — „ „
„ weby z ręcznego przędziwa 66 łokci . . . . 28 „ — „ „
„ weby bardzo cieńkiéj irlandzkiéj 66 łokci . . . . . 32 „ — „ „
„ weby bardzo cieńkiéj batystowéj 66 łokci . . . . . 36 „ — „ „

Wielka ilość weby prawdziwéj szwajcarskiéj 72 łokci po cenach bardzo zniżonych. **Ręczniki, Obrusy** tak **lastykowe**, jak **adamaszkowe**, na 6, 12, 18, 24 i 36 osób po cenie stosunkowo jeszcze tańszej.

Za bezskazitelność naszych towarów i sprawiedliwą miarę z ręczamy.

Weiss i Ritter.

Miejsce sprzedaży znajduje się jak poprzednio w ***Hotelu Drezdeńskim N. 20*** na dole.

(379-4)

Sehr vortheilhafte Markt-Anzeige!

Nachdem außerordentliche Geschäfts-Ereignisse bei uns eingetreten sind und sich von jeder Sorte mehrere Tausend Stück

LEINWAND

Tisch-Zeug

und alle in dieses Fach einschlagende Artikel

angehäuft haben, so sehen wir uns gezwungen, sämmtliches Lager um

jeden annehmbaren Preis gänzlich aufzuräumen,

und ersuchen das hochverehrte Publikum, unsern **Preis-Courant** in Augenschein nehmen zu wollen.

Feste Preise:

½ Dutzend Taschen-Tücher von . 1 fl. 15 kr. u. höher.
2 Ellenlange Café-Tücher in allen Farben von . . . . 1 „ — „ „ „
Dessert-Tücher . . . . - „ 48 „ „ „
1 Stück Gebriks-Webe 37½ Ellen von . . . . 6 „ — „ „ „
1 Stück Gebriks-Webe feine, von 7 „ — „ „ „
1 Stück Webe zu 12 Hemden 55 Ellen von . . . . 10 „ — „ „ „
1 Stück Webe feine zu 12 Hemden 55 Ellen, von . . . . 12 „ — „ „ „
1 Stück dopelltgedrillte Webe zu 12 Hemden von . . . . . . 16 „ — „ „ „
1 Stück 6/4 Webe 66 Ellen von . 14 „ — „ „ „
1 Stück echt holländische 66 Ellen von . . . . 20 „ — „ „ „
1 Stück Hanf-Webe, Gras-Bleiche 66 Ellen von . . . . 24 fl. — kr. u. höher.
1 Stück gedrillte Webe 6/4 66 Ellen von . . . . 26 „ — „ „ „
1 Stück von reinem Handgarn 66 Ellen von . . . . 28 „ — „ „ „
1 Stück sehr feine Irländer-Webe 66 Ellen von . . . . . . 32 „ — „ „ „
1 Stück sehr feine Battist-Webe 66 Ellen von . . . . 36 „ — „ „ „

Große Parthie echter Schweitzer-Weben 72 Ellen zu sehr herabgesetzten Preisen **Handtücher, Tischzeuge** in **Zwillich** sowohl in **Damast** zu 6. 12. 18. 24. 36. Personen verhältnißmäßig zu noch billigeren Preisen.

Für fehlerfreie Waare und richtiges Ellenmaß wird garantirt.

WEISS & RITTER.

Das Verkaufs-Lokal befindet sich wie früher im Hôtel Dresden Parterre Nr. 28.

TEOFIL SEIFERT

powróciwszy z Paryża, zaopatrzył swój nowo-urządzony

Magazyn na czas Jarmarku

w własnym domu w Rynku głównym pod N. 456 między ulicą S. Jana a Sławkowską w wielki dobór

mantyl aksamitnych, moire antique, atłasowych, mantynowych, Cachemirowych, burnusów kortowych oraz **dubeltowych.**

również

w dawnym składzie vis-á-vis kościoła S. Wojciecha znaczny zapas męskich artykułów jakoto:

kapeluszy jedwabnych, tybetowych i letnich filcowych, czapek, kamizelek aksamitnych jedwabnych, wełnianych i pikowych, krawatów męskich, chustek na szyję różnego rodzaju, chustek fularowych, batystowych i z trawy chińskiéj tak nazwanych Grascloth, Biżuteryj i Galanteryj prawdziwych paryzkich które po **cenach umiarkowanych** poleca. (454-1-3)

BIJOUTERIES EN OR

BETTELHEIM & SCHWABACHER

de VIENNE

recommandent leur grand & riche assortiment de Bijouteries en or, haute nouveauté de Paris & de fabriques etrangères.

Dépôt, grande place, Hôtel de Dresde Nr. 3, premiere Etage.

! Erster Marktbesuch !

Gold- und Bijouterie-Waaren!

Bettelheim & Schwabacher aus **Wien**

empfehlen einem hohen Adel und geehrten Publikum ihr großes reich sortirtes Bijouterie-Waaren-Lager neuesten Geschmackes aus Paris und anderen ausländischen Fabriken.

Verkaufslokal im Ringplatze Hôtel de Dresde Nr. 3, 1. Stock.

Uwiadomienie Jarmarkowe!

Skład Biżuteryj i Wyrobów ze Złota

BETTELHEIM & SCHWABACHER Z WIEDNIA

mają zaszczyt polecić Szanownéj Publiczności ich wielki i bogato assortowany zapas towarów biżuteryjnych i wyrobów ze złota, z Paryża i innych fabryk zagranicznych po najumiarkowańszych canach.

Lokal sprzedaży znajduje się w Rynku w Hotelu Drezdeńskim Nr. 3 na pierwszém piętrze.

(428) (3-6)

W. BAUROWICZ

KRAWIEC MĘSKI

WE LWOWIE

przy Nowéj ulicy w domu p. **J. Lewakowskiego** pod L. 15 obok handlu papierowego pana Jürgensa

oświadcza niniejszém Szanownéj Publiczności, że zaopatrzył swój sklep w różne gatunki sukna, jakoteż przyjmuje obstalunki różnego rodzaju ubiorów, które uskutecznia najgustowniéj i w pożądanym czasie.

Prowadząc zawód swój krawiecki przez lat cztery, przy nadzwyczajnéj staranności i niezmordowanéj czynności w dogodzeniu życzeniom Szanownéj Publiczności, uzyskał sobie tak ogólne zaufanie, że teraz posunął swój zawód krawiecki do tego stopnia, iż jest w możności wszelkie ubiory po tak niskiéj cenie zamawiającéj Publiczności dostarczać, po jakiéj cenie dostarczają największe zakłady zagraniczne.

Uwagi godne jest to, że nabywanie u wyż wymienionego po tak niskiéj cenie różnego rodzaju ubiorów, dostaje Szanowna Publiczność suknie z dobréj materyi, trwałe i podług najnowszego kroju.

Tuszy sobie wyż wymieniony, że jak dotychczas tak i nadal raczy go łaskawie Szanowna Publiczność swojemi względami zaszczycać.

(409) (1-4)

HANDEL

pod firmą

S. H. WACHTEL

na Stradomiu pod L. 1.

poleca przy zbliżającym się Jarmarku skład swój zaopatrzony w różne towary po cenach pomiernych, jakoto: **muszlinki** francuskie i angielskie, **suknie** bareżowe wełniane i półjedwabne francuskie, angielskie i wiedeńskie, **chustki** i **szale** francuskie, suknie pod nazwą Fantazyi; szczególnie zaś **suknie pół mousseline de laine** po 3 złr., **parasolki** podszyte wielkie po 3 złr., **muslinki, batyściki** francuskie łokieć wied. po 21 kr. czyli łokieć polski po 16½ kr., **odziwadełka** kortowe po złr. 8, 9 i 10.

Uprasza się Szanowną Publiczność, aby na to łaskawie uwagę zwrócić zechciała. (423-3)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. Czapliński Antoni zarządzca drukarni.